



teatrpolonia
FUNDACJA KRYSZTYNY JANDY NA RZECZ KULTURY

JERZY PILCH **POD**
MOCNYM
ANIOŁEM

Premiera: 30 marca 2012, Teatr Polonia

Reżyseria i adaptacja – **MAGDA UMER**

Światło – **ADAM CZAPLICKI, ADAM KŁOSIŃSKI**

Muzyka – **JAN SEBASTIAN BACH**

Suity angielskie:

Nr 2 a-moll, Nr 3 g-moll

(wybór – Magda Umer,

wykonanie: Ivo Pogorelić)

Scenografia – **CATHERINE KIERSZNOWSKI**

Kostiumy i asystent scenografa – **MAŁGORZATA DOMAŃSKA**

Producent wykonawczy – **MARTA WIĘCŁAWSKA**



Osoby:

ZBIGNIEW ZAMACHOWSKI (aktor Teatru Narodowego):

Narrator • Juruś • Kolumb Odkrywca • Szymon Sama Dobroć • Najbardziej Poszukiwany Terrorysta Świata

WIKTOR ZBOROWSKI

**Doktor Granada • Król Cukru • Bóg w złotym dresie • Stary Król Kentu
Emerytowany profesor fizyki lub genetyki • Szatan • Zielonoskrzydły anioł**

ZOFIA ZBOROWSKA

**Asia Katastrofa • Alberta Lulaj • Deliryczka Marianna
Deliryczka Joanna • Królowa Kentu • Czarna Bluzka
Terapeucica Kasia**



WYPISY:

I wchodziłem do gospody „Pod mocnym aniołem” i w celu uporządkowania doznań wypijałem cztery pięćdziesiątki.

*

Byłem we władaniu języka,
Byłem we władaniu kobiet,
Byłem we władaniu alkoholu.

*

...A przecież był i w moim życiu taki niepojęty czas, kiedy i ja mówiłem: nie piję. Nie piję, bo nie mam chęci, bo mi nie smakuje, nie potrzebuję żadnych sztucznych podniet, świetnie sobie radzę bez alkoholu. Tak odpowiadałem i prawda to była. Tyle że do czasu.

*

Prawdziwym debiutantom, co teraz na osiedlowym skwerku odkręcają pierwszą flaszkę, nawet do głowy nie przychodzi, że zostaną kiedyś zasłużonymi klasykami.

*

– Dlaczego pijesz?
– Nie wiem.
Piję, bo piję.
Piję, bo lubię.
Piję, bo się boję.
Piję, bo jestem obciążony genetycznie.
Wszyscy moi przodkowie pili.

Piję, bo mam słaby charakter. Piję, bo coś mi się przestawiło w głowie.
Piję, bo daremnie szukam miłości i piję, kiedy jestem szczęśliwie zakochany.
Piję, kiedy wypijam pierwszy kieliszek i piję, kiedy wypijam ostatni kieliszek,
wtedy piję tym bardziej, bo ostatniego kieliszka nie wypilem nigdy.

*

Osiemnaście razy leżałem na oddziale deliryków i słuchałem, z jakich powodów piją współbracia w nałogu. Pili, bo pochodzili z rodzin pijackich i pili, bo pochodzili z rodzin, w których nikt nigdy od pokoleń nie umoczył dzioba. Pili, bo Polska była pod moskiewskim jarzmem i pili w euforii po wyzwoleniu.

Pili, bo Polak został papieżem, pili, bo Polak dostał Nobla i pili, bo Polka dostała Nobla.
Pili, kiedy Polska zwyciężała i pili, kiedy Polska przegrywała. A doktor Granada z nadludzką cierpliwością wysłuchiwał wszystkich tych odpowiedzi, kręcił przecząco głową i mówił to, co powiedziałem na początku: – „pijecie, bo pijecie”.

*

Dla deliryków oddział deliryków to jest dobre miejsce. Mnie się nieraz wydawało, że mógłbym tam żyć zawsze: posiłki regularne, niedostępne radio i telewizja, rozmyślenia zdecydowanie przeważają nad jakąkolwiek aktywnością, słowem idealna aura dla intelektualisty.

*

Ilekoć wam powiem, że przestałem pić, że po dziesięcioleciach wytrzeźwiałem na dobre, że odzyskałem poczucie czasu – tylekoć z całym spokojem możecie mi nie wierzyć. Prawdę powiedziawszy, nie wiercie ani jednemu mojemu słowu. Słowo jest moją używką, narkotykiem, rozsmakowałem się w przedawkowaniu. Język jest moim drugim, co mówię, język jest moim pierwszym nałogiem. Bez względu na to, czy mówię trzeźwy, czy mówię pijany, jestem dla samego siebie i dla całego świata nieuchwytny.

Gdzieś w moich wnętrznościach, pomiędzy przeponą, sercem a płucami, była negatywna czakra, dziura o wrzecionowatym kształcie i półlitrowej objętości.

Brałem srebrny jak nakrętka klucz, otwierałem w samym sobie ciemne drzwiczki i umieszczałem pod moim drewnianym sercem pół litra gorzkiej żołądkowej. I serce moje zaczęło pompować krew, i płuca moje napełniały się powietrzem, przychodził brzask znad zatoki świętego spokoju.

*

Deliryzm jest podobno chorobą uczuć. Deliry nie umieją swoich uczuć ani definiować, ani nimi sterować. To by się nawet w tym jednym przypadku zgadzało: Nie umiem nazwać tej znacznie więcej niż miłości, jaką mam do Ciebie. Ja ciebie całe życie szukałem. Przemierzałem cały świat, ale to ty mnie znalazłaś. Napisałaś list, ja odpisałem i – nie zauważyliśmy tego jeszcze wtedy – już nasze listy rzuciły się sobie w objęcia, nasze zdania splątały się ze sobą. Szukałem miłości przedśmierтной, a znalazłem miłość, która daje życie. Miłość, o której w żadnym wierszu, ani w żadnej prozie nie czytałem. Miłość, o której nie wiedziałem, że może istnieć na tym świecie...

*

Przestałem się bać. Ktoś we mnie przestał się bać. Nie boję się przyszłego tygodnia, bo wiem, że za tydzień, że do końca życia Ona będzie. Ktoś we mnie nie boi się koszmarnych snów, nie boi się zielonkawych oceanów żubrówki, brunatnych jezior gorzkiej żołądkowej, nie boi się przezroczystych rzek czystego spirytusu – jest już na brzegu. Nie boję się nie napisanych książek, nie boję się bladym oddziałowym świtem dopisywać ostatnich zdań powieściowego poematu, z których niezbiec wynika, że narratora ocaliła miłość. Nie planowałem aż tak szczęśliwej perypetii fabularnej.

*

Jeszcze miesiąc temu miałem zamiar opisać sieć moich osobistych izb wytrzeźwień, co je prowadziły moje kolejne albo równoczesne narzeczone. Wymyśliłem im imiona,

zapisalem na fiskach, ale któregoś dnia spaliły się wszystkie teczki, notatki. Spaliło się archiwum pomysłów, które miałem w głowie, skończyła się literatura. Skończyłem pisać traktat o nałogu, bo mogłem myśleć tylko o tobie.

*

...Szykowałem się na inne zakończenie. W cichości serca byłem pewien, że spiszę do końca ciemny protokół mojego nałogu i za pomocą już bardzo niewielkich dawek gorzkiej żołądkowej samego siebie na tamten świat wyprawię. Wylczyłem, że do mety brakuje mi góra pięć butelek, dwa i pół litra do ostatniego tchu. Tego byłem absolutnie pewien.

Ale teraz serce moje wrzało jak największe wodospady świata.

Nie jestem w stanie opisać własnego zmartwychwstania.

Dziesięcioleciami chlałem niczym bydlę nieczyste, przez dziesięciolecia byłem pijany i w ciągu kilku godzin, bez zasługi, wytrzeźwiałem...

Bez zasługi?

Moją zasługą była moja rozpacz, moją zasługą były moje modlitwy i moją zasługą jest moja miłość.

*

Autor to nie jest narrator i narrator to nie jest autor. Tak uczą na najwyższych szczeblach polonistycznych i mają rację. Jeśli ja konstruję postać i jeśli ta postać jest wzorowana na mnie, jeśli nawet tak jak ja pije i ma na imię Juruś, to i tak ta postać nie jest mną, na Boga!

*

Człowiek pisze książkę i wydaje mu się, że gdy książka pójdzie między ludzi, to zmieni się świat, a to jest, zapewniam cię, bardzo wielkie złudzenie.

Ale pisać bez wiary, że pisanie zmieni świat – niepodobna.

Jerzy Pilch, Pod Mocnym Aniołem, fragmenty



MOJE NOTATKI:

Ten powieściowy poemat, traktat o rozpaczy nad sobą, opowiada o człowieku uzależnionym od alkoholu. Bohater jest jednocześnie inteligentnym, mądrym, wrażliwym, czułym, dowcipnym – ale także nieodpowiedzialnym, zakłamanym cynikiem, okrutnym egoistą. Wszystko to w jednej, piekielnie inteligentnej osobie.

Adaptacja jest tylko adaptacją.

Po pierwsze musi zrezygnować z wielu wspaniałych zdań i opowieści.

Po drugie zawsze jest swojego rodzaju uproszczeniem.

Ale zadaniem jest także po prostu zachęcić do przeczytania książki.

Zachwycająca jest chwilowa wiara Jurusia w to, że dzięki miłości można wygrać z diabłem.

Mam wrażenie, że w momencie pisania autor, narrator i bohater uwierzyli w cud.

To znaczy wierzyli w to, że miłość może być ratunkiem i wyleczyć alkoholika z alkoholizmu.

Reżyser, kiedy robi przedstawienie, także musi wierzyć, że ono, jeśli nawet nie zbawi, to przynajmniej będzie przestrożą. Że komuś pomoże zatrzymać się przed przepaścią. Ilu osobom? Jeśli nawet jednej, to warto było.

Magda Umer

O KSIĄŻCE

Prof. Jerzy Jarzębski napisał: „Pilch, jeden z najwybitniejszych współczesnych prozaików, w książce tej nie traci nic ze swojego humoru, lekkości i wirtuozerii pióra. Opowiada nam historię dotyczącą go w sposób najgłębszy – na śmierć i życie.”

Niesamowicie oryginalny głos w polskiej literaturze.

Washington Times

Ta niczego nie usprawiedliwiająca powieść jest jednocześnie śmieszna i czarująca, tragiczna i szokująca. Szczery, otwarty, ostry obraz nałogu.

Kirkus Reviews



JERZY PILCH
POD MOCNYM
ANIOŁEM

Świat Książki

Wspaniały styl deliryczno-barokowy...

Pilch po mistrzowsku gra z tradycją powieści pijackiej, dowodząc jak autokreacja alkoholika bliska jest opowiadaniu siebie przez pisarza.

*Z laudacji prof. Marii Janion
– przewodniczącej jury Nagrody Literackiej Nike*

To książka zdradliwa jak miód pitny lub tequilla. Pije się przyjemnie, ale co potem, lepiej nie mówić. Pysznie było, a teraz czemu łeb chce oderwać?

Tadeusz Nyczek, Polityka



JERZY PILCH

Urodzony w 1952 r. w Wiśle, prozaik, dramaturg, felietonista, scenarzysta filmowy. Ukończył Filologię Polską na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Początki popularności przyniosły mu teksty czytane w czasie stanu wojennego na spotkaniach „NaGłosu” mówionego. Do 1999 r. w „Tygodniku Powszechnym”, przez wiele lat stały felietonista „Polityki”, regularnie publikował także na łamach „Dziennika” i „Przekroju”. Napisał scenariusz do filmu *Żółty szalik*. Według jego powieści Jerzy Stuhr nakręcił *Spis cudzołożnic*. Monodram na podstawie *Monologu z lisiej jamy* brawurowo wykonał dla telewizji Bogusław Linda, a powieści *Tysiąc spokojnych miast* i *Inne rozkosze* miały teatralne adaptacje. Dla Teatru Narodowego napisał *Narty Ojca Świętego*.

W 1989 r. otrzymał prestiżową Nagrodę Fundacji im. Kościelskich za tom *Wyznania twórcy pokątniej literatury erotycznej*, zaś dziewięć lat później Paszport „Polityki”. Był czterokrotnie nominowany do nagrody Nike i otrzymał ją w roku 2001 za powieść *Pod Mocnym Aniołem*. Powieści Pilcha zostały przełożone na jedenaście języków – angielski, bułgarski, estoński, francuski, hiszpański, holenderski, litewski, niemiecki, rosyjski, słowacki, serbski.

Poprzednie książki:

Wyznania twórcy pokątniej literatury erotycznej (1988)

Spis cudzołożnic (1993)

Rozpacz z powodu utraty furmanki (1994)

Inne rozkosze (1995)

Monolog z lisiej jamy (1996)

Tezy o głupocie, piciu i umieraniu (1997)

Tysiąc spokojnych miast (1997)

Bezpowrotnie utracona leworęczność (1998)

Pod mocnym aniołem (2000)

Upadek człowieka pod Dworcem Centralnym (2002)

Miasto utrapienia (2004)

Narty Ojca Świętego (2004)

Moje pierwsze samobójstwo (2006)

Pociąg do życia wiecznego (2007)

Marsz Polonia (2008)

MAGDA UMER

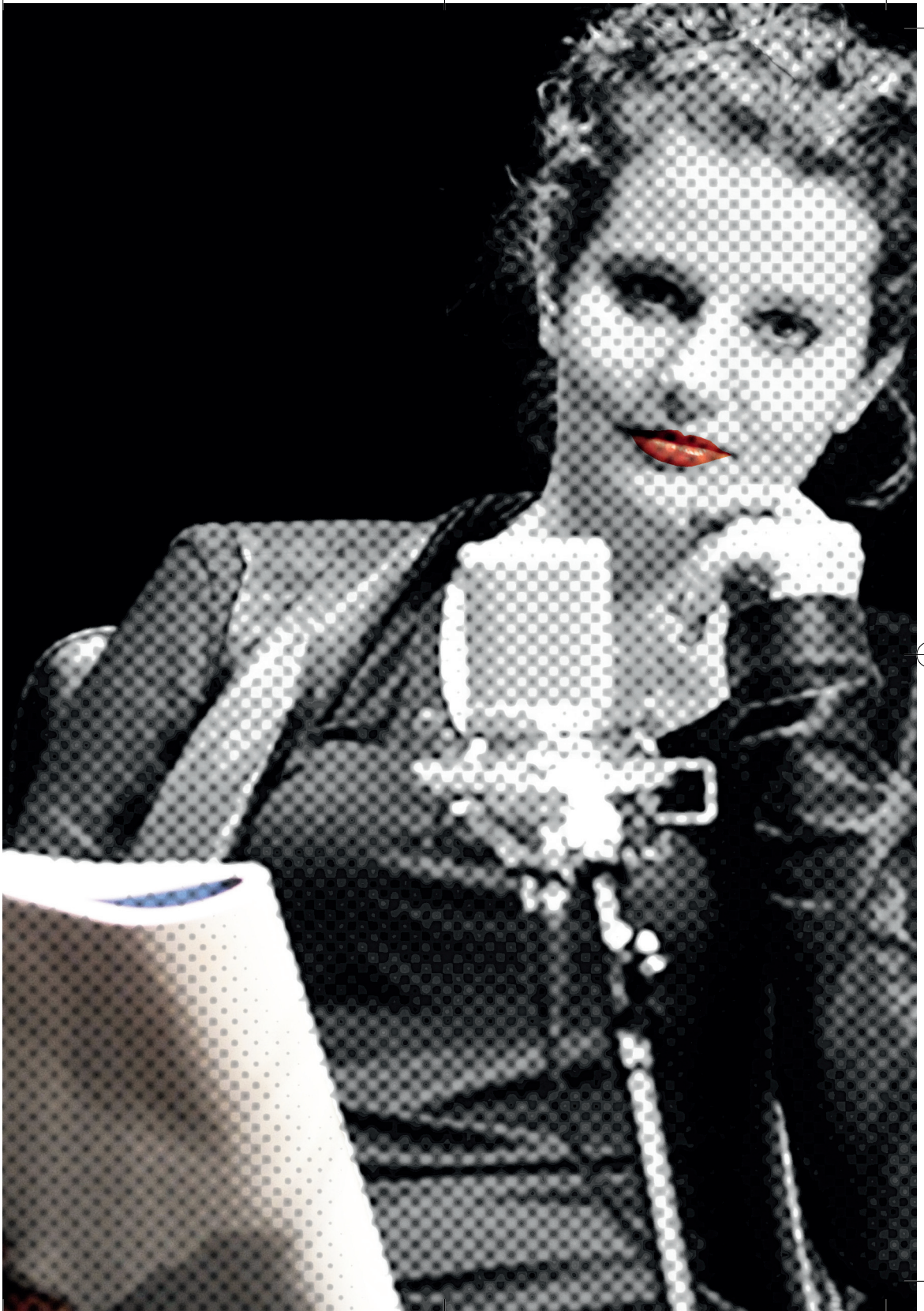
Piosenkarka, także aktorka, scenarzystka i reżyserka. Absolwentka Wydziału Filologii Polskiej UW. Laureatka wielu nagród na rozmaitych festiwalach. Perfekcyjne połączenie wiersza, muzyki i aktorstwa w jej wykonaniu sprawiło, że upowszechniła się moda na piosenkę poetycką. Nagrała kilka płyt, m.in. *Koncert jesienny*, *Gdzie Ty jesteś*, *Wszystko skończone*, *Magda Umer*, *O niebieskim pachnącym groszku*, *Koncert sprzed lat*, *Kołysanki Utulanki* – z Grzegorzem Turnauem, *Noce i sny*. Jest autorką i wykonawczynią autorskich recitali telewizyjnych: *Cienie*, *Na strychu*, *Wszystko już było*.

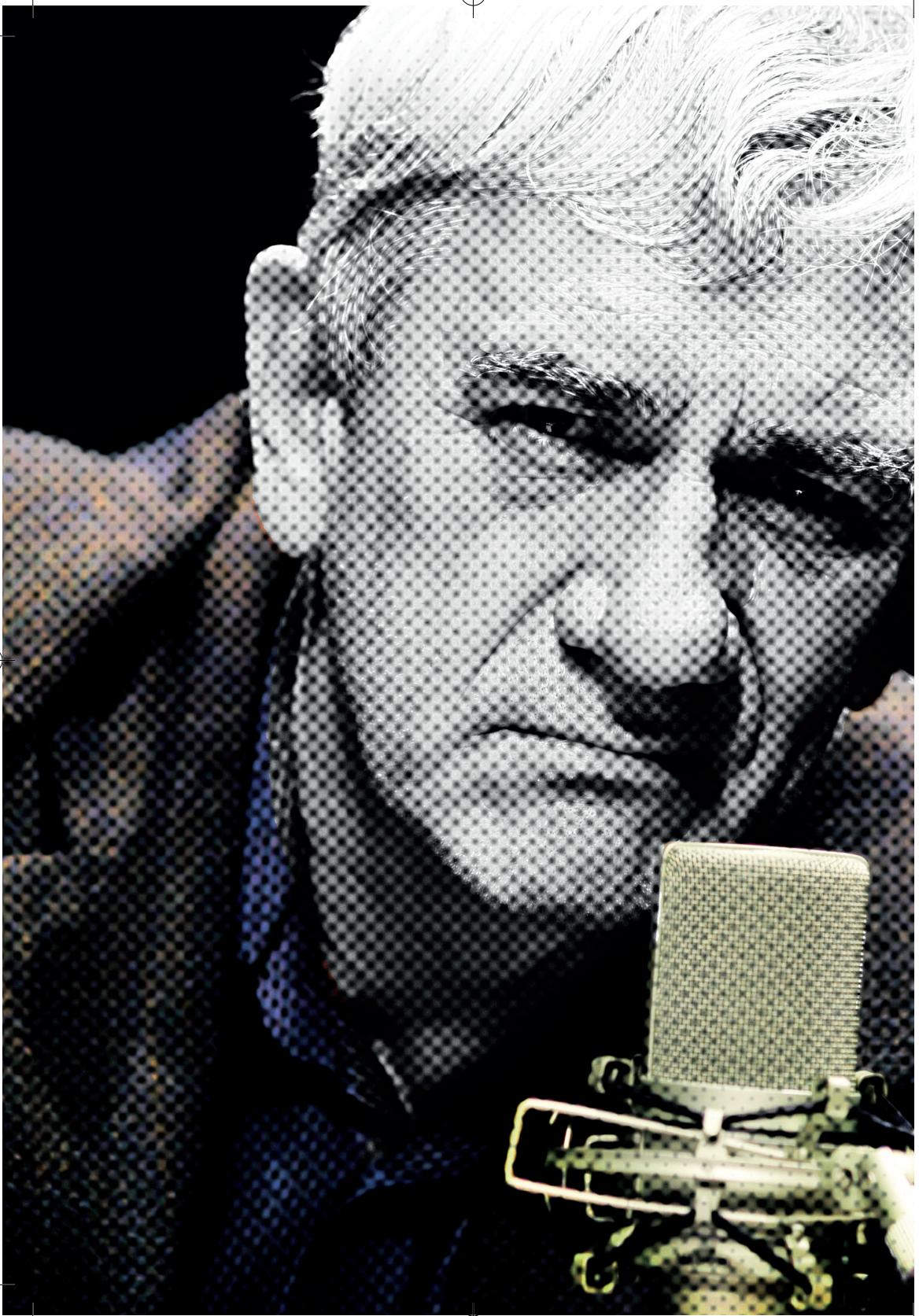
Tworzy widowiska poetyckie dla teatru, estrady i telewizji, programy poświęcone twórcom piosenki literackiej i studenckiej. Wyreżyserowała spektakle teatralne: *Biała bluzka* 1987r. oraz 2010 r. i *Kobieta zawiedziona* 1994 r. (z Krystyną Jandą), *Zimy Żal* 1989 r. (z Jeremim Przyborą), *Chlip-Hop* 2006 r. (wspólnie z Andrzejem Poniedziałkim), *Koncert Mężczyźni mojego życia* 1995 r. w Radiowej Trójce oraz *Trzymaj się swoich chmur* 2004 r. – koncert galowy przygotowany na 25-lecie PPA we Wrocławiu, poświęcony piosenkom Seweryna Krajewskiego. W 1992 r. zrealizowała estradowy program muzyczny *Big Zbig Show* (ze Zbigniewem Zamachowskim) oraz w 1997 r. wspomnieniowy program poświęcony Agnieszce Osieckiej *Zielono mi* na KFPP w Opolu. Jest również autorką filmów dokumentalnych (poświęconych Jeremiu Przyborze 1990 r. i Andrzejowi Nardellemu 1991r.) a także telewizyjnych wywiadów – *Rozmów o zmięczeniu i świecie* (z Agnieszką Osiecką) 1996r., *Dziecko szczęścia – czyli wiosna, lato, jesień, zima* – z Jeremim Przyborą 1988r. oraz cyklu *Ich pierwsze miłości* – realizowanego w latach 2000-2002.

W kwietniu 2009 r., podczas jubileuszowego recitalu z okazji 40-lecia pracy artystycznej, Minister Kultury Bogdan Zdrojewski odznaczył artystkę Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis.”

ZOFIA ZBOROWSKA

Absolwentka warszawskiej Akademii Teatralnej. Ukończyła dwa semestry w Lee Strasberg Theatre and Film Institute w Los Angeles. Na scenie Teatru Collegium Nobilium wystąpiła w trzech przedstawieniach dyplomowych: *Opowieściach lasku wiedeńskiego* Ö. von Horvátha w reż. A. Glińskiej, *Bóg mówi słowo* na podstawie *Klątwy i Sędziów* S. Wyspiańskiego w reż. J. Englerta oraz *Wieczorne trzech króli* W. Szekspira w reż. C. Morawskiego. Zagrała jedną z głównych ról w serialu telewizyjnym *Przystań* w reż. F. Zylbera. W filmie *Kanadyjskie sukienki* (premiera 2012) wystąpiła obok Anny Seniuk czy Ewy Kasprzyk. W Teatrze Polonia zobaczyć ją można także w roli pielęgniarki w *Przygodzie* S. Máraiego, która była jej teatralnym debiutem.





WIKTOR ZBOROWSKI

Jeden z najbardziej charakterystycznych aktorów sceny teatralnej i filmowej. Szkołę teatralną ukończył w Warszawie. Debiutował w Szekspirowskim *Hamlecie* wyreżyserowanym przez Adama Hanuszkiewicza, z którym potem pracował przy wielu innych inscenizacjach, jak choćby *Beniowski* i *Balladyna* Słowackiego czy *Dziady cz. III i Ustęp*. Od 1987 r. związany jest z Teatrem Ateneum. Wcześniej aktor Teatru Narodowego, Teatru Kwadrat oraz Teatru Na Woli. Do jego ważniejszych kreacji teatralnych należą: Harry w *Się kochamy* w reż. M. Sławińskiego, Papkin w *Zemście* w reż. G. Holoubka, Don Kichot w *Człowieku z La Manchy* w reż. J. Gruzy, Piotruś Pan/Kapitan Hak i Pan Darling w *Piotrusiu Panie* w reż. J. Józefowicza, Mackie Majcher w *Operze za trzy grosze* w reż. K. Zaleskiego oraz Jonathan Peachum w *Operze za trzy grosze* w reż. L. Adamika, a ostatnio w tytułowej roli w *Shitzu* w reż. A. Tyszkiewicza. W jego dorobku filmowym znajdują się role w: *CK Dezerterzy*, *Sztuce kochania*, *Złocie Dezerterów*, *Ogniem i mieczem*, *Starej baśni* czy ostatnio w *Małej maturze 1947*. Użyczał również głosu w filmach animowanych, m.in.: seria o Asterixie i Obelixie, *Król Lew* czy *Dzwonnik z Notre Dame*. W 1997 r. uhonorowany został odznaką Zasłużonego Działacza Kultury. Golfista. HCP 12,4.

W Teatrze Polonia można go oglądać w spektaklach *Bóg* w reż. K. Jandy oraz *Boska!* w reż. A. Domalika.



ZBIGNIEW ZAMACHOWSKI

Aktor filmowy i teatralny, reżyser teatralny, a także kompozytor muzyki do etiud filmowych oraz autor muzyki i tekstów piosenek, które sam wykonuje. Na deskach sceny pojawił się po raz pierwszy w 1983 r. w spektaklu na podstawie tekstu B. Jasieńskiego *Bal manekinów* w reż. Bogdana Michalika, do którego też skomponował muzykę. Od tamtego czasu kreował wiele wybitnych ról w sztukach reżyserowanych przez choćby Macieja Prusa (*Platonow* A. Czechowa), Jerzego Grzegorzewskiego (B. Brechta *Opera za trzy grosze*, A. Mickiewicza *Dziady – Improwizacje* czy *Wujaszek Wania* A. Czechowa), Adama Hanuszkiewicza (W. Allena *Działania uboczne*) czy Kazimierza Kutza (*Kartoteka* St. Różewicza lub *Śmierć Komivojżera* A. Millera). Aktor Teatru Narodowego, występował także w Teatrze Studio i Teatrze Scena Prezentacje w Warszawie. Wyreżyserował *Żaby* Arystofanesa w Teatrze Narodowym. Uehonorowany choćby Nagrodą im. Aleksandra Zelwerowicza za rolę Wojnickiego w *Wujaszku Wani* w Teatrze Studio w Warszawie i rolę tytułową w *Platonowie* A. Czechowa w Teatrze Telewizji oraz wieloma nagrodami za role filmowe (na przykład statuetka Orła w roku 2002 za rolę w filmie *Cześć, Tereska* oraz w roku 2004 za rolę w filmie *Zmruż oczy*).





MAŁGORZATA DOMAŃSKA

Kostiumolog, scenograf i fotograf. Jest autorką kostiumów m.in. do *Głosów* w reż. J. Kijowskiego, *Pustej klatki* w reż. L. Barona, *Dyskoteki* w reż. R. Rewińskiego, *Przez dotyk* w reż. M. Łazarkiewicz, *Drogi powrotnej* w reż. J. Kaszubowskiego. Współpracowała przy realizacji kostiumów m.in. do *Wielkiego Szu* w reż. S. Chęcińskiego, *Odwetu* w reż. T. Zygadły, *Lubię nietoperze* w reż. G. Warchoła, *Oskara i panny Róży* w reż. M. Piwońskiego oraz dwóch Teatrów Telewizji w reż. W. Adamka: *I Bogu dzięki* oraz *Rozmowy z moją matką*. Jest też autorką fotosów z planów seriali telewizyjnych (*Męskie-żeńskie* w reż. K. Jandy, *Garderoba* w reż. J. Szczepkowskiej). Przygotowała scenografię do *Małżeństwa Marii K.* w Teatrze Współczesnym we Wrocławiu, gdzie współpracowała także przy *Trwa jeszcze bal* B. Urbankowskiego, *Pannie Tutli-Putli* Witkacego. W Teatrze Polonia i Och-teatrze, z którymi związana jest od początku istnienia obu scen, zrealizowała m.in. kostiumy do spektakli: *Lament na pl. Konstytucji* w reż. K. Jandy, *Zaświaty, czyli czy pies ma duszę?* w reż. M. Seweryn oraz scenografię i kostiumy do *Kantaty na cztery skrzydła* w reż. G. Warchoła.

CATHERINE KIERSZNOWSKI

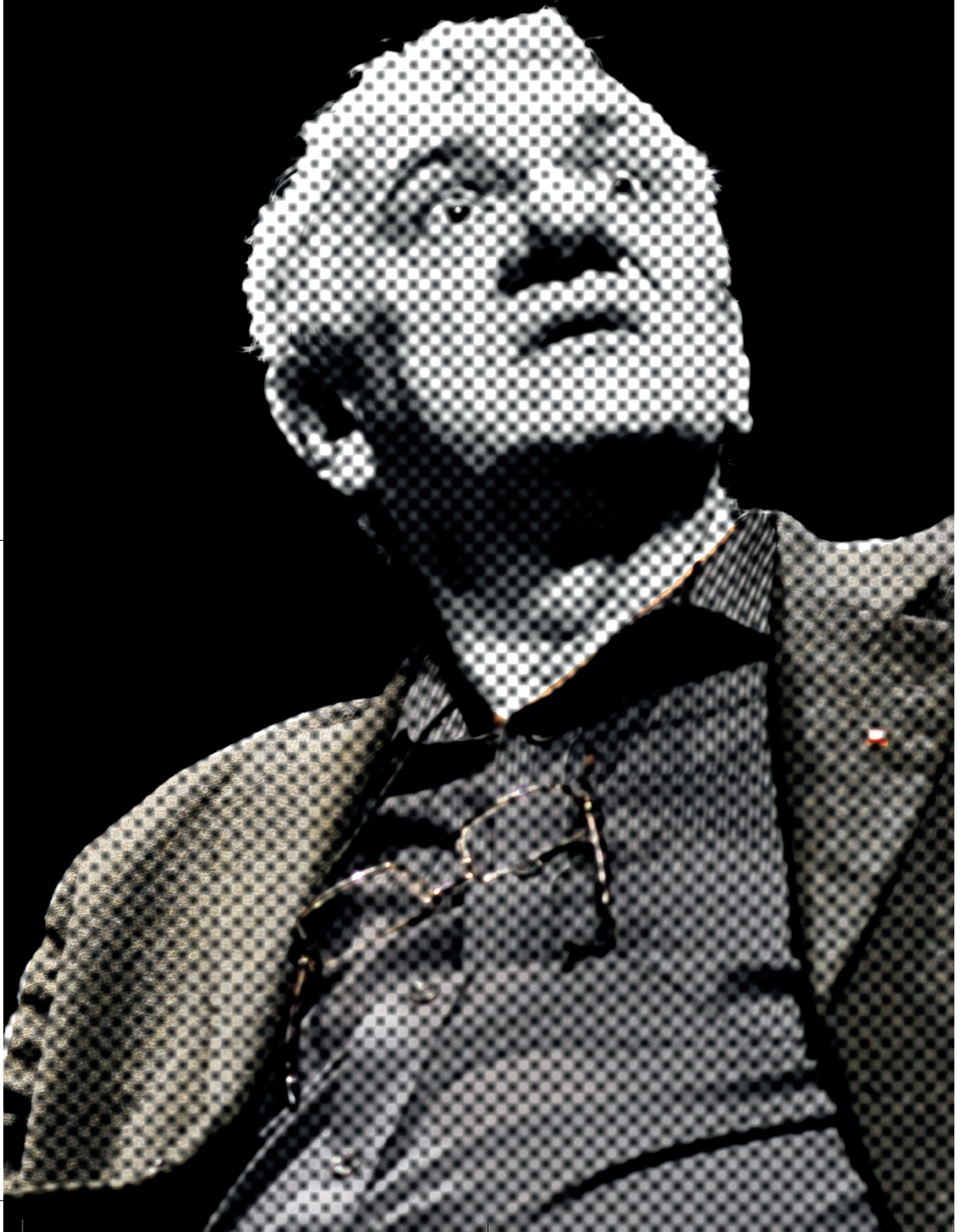
Absolwentka Architektury wnętrz w Akademii Sztuk Pięknych w Libanie. Jej scenografia, przygotowywana jeszcze podczas studiów, do sztuki *Tramwaj Zwany Pożądaniem* Tennessee Williamsa otrzymała wiele wyróżnień. Podczas studiów otrzymała także nagrodę Ministerstwa Kultury i Turystyki za projekt wnętrza wydawnictwa „Dar An Nahar” na „Beirut, Światowa Stolica Książki, 2009”. Jej wielką pasją jest fotografia. Pracowała jako asystent scenografa, Wojtka Stefaniaka, przy spektaklach *Dziewczyny z kalendarza* w reż. T. Dutkiewicza oraz przy musicalu *Nie ma solidarności bez miłości* w reż. M. i A. Wojtyszko w Teatrze Palladium w Warszawie

ADAM CZAPLICKI

Z Teatrem Polonia związany od 2006 r. *Pod mocnym aniołem* to jego czwarta po *Dobry wieczór państwu*, *Kontrakcie* i *Seksie dla opornych*, autorska realizacja światła do spektaklu teatralnego.

ADAM KŁOSIŃSKI

Student IV roku Wydziału Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego (kierunek: realizacja obrazu). Reżyseria światła do spektaklu *Pod mocnym aniołem* to jego czwarta, po *Kontrakcie*, *Seksie dla opornych* i *Mayday*, realizacja teatralna.

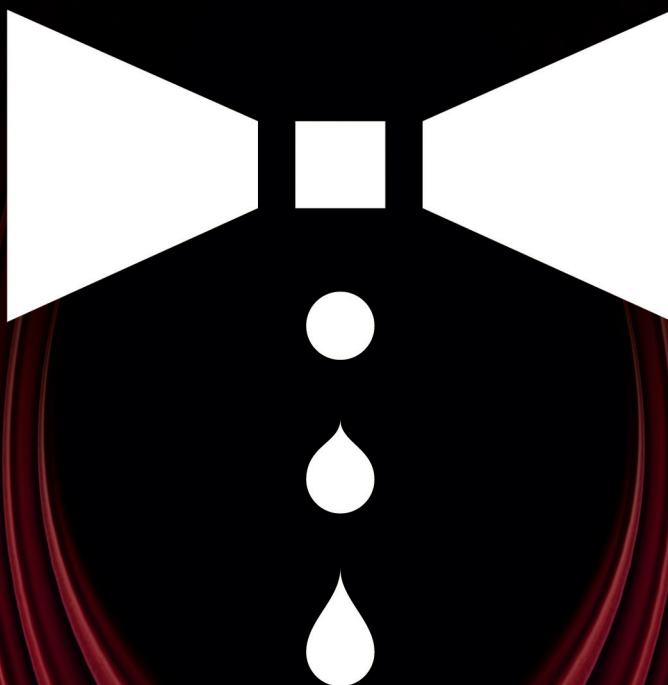


PATRON MEDIALNY SPEKTAKLU





AMARISTO



Z PASJI DO SZTUKI KULINARNEJ

Jako wielcy pasjonaci teatru jesteśmy wrażliwi na oczekiwania publiczności i dbamy o to, aby kawiarnia teatralna była kontynuacją oraz swoistym dopełnieniem spotkania ze sztuką.

www.amaristo.pl

SORAYA



to będzie Twój numer **1** polecam córce i Tobie



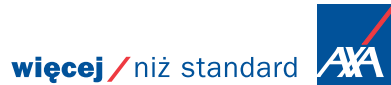
BioRepair



SKUTECZNY
DLA KOBIET
O WRAŻLIWEJ
SKÓRZE

www.soraya.pl

Partner strategiczny TEATRU POLONIA



Partnerzy premiery



Partner
teleinformatyczny



Mecenas
technologiczny



Doradca
prawny



Partnerzy remontu teatru



PRALPOL



Spektakl dofinansowany ze środków



MIASTO
STOLECZNE
WARSZAWA



Patroni medialni spektaklu



Specjalne podziękowania dla pana Tomasza Ostrowskiego za pomoc w realizacji scenografii.

Zdjęcie Magdy Umer: **Woody Ochnio**

Zdjęcia: **Robert Jaworski**

Projekt plakatu i program: **Agnieszka Skriabin**